

Turcja: Premier ogłasza Pakiet demokratyzacyjny

Marek Matusiak, Turcja: Premier ogłasza Pakiet demokratyzacyjny

30 września premier Recep Tayyip Erdoğan ogłosił oczekiwany od dawna pakiet legislacyjny mający podnieść standardy demokratyczne w Turcji. Zmiany dotyczą szeregu deficytów demokracji tureckiej, m.in. wynikających z narodowej i ortodoksyjnie laickiej ideologii państwowej (od 2002 roku stopniowo rozmywanej przez obóz rządzący). W zakresie swobód politycznych pakiet przewiduje m.in. liberalizację ustawy o zgromadzeniach, a także ułatwienia dla partii politycznych, m.in. obniżenie wyniku wyborczego wymaganego do uzyskania finansowania z budżetu (z 7% do 3%) oraz rozpoczęcie debaty nad obniżeniem progu (obecnie 10%). Najważniejsze zmiany adresowane do mniejszości kurdyjskiej obejmują: legalizację nauki w językach innych niż turecki w szkołach prywatnych, prawo prowadzenia agitacji politycznej w języku ojczystym, zniesienie zakazu używania kurdyjskich liter „w”, „x” i „q”, a także umożliwienie przywrócenia kurdyjskich nazw miejscowości. W dziedzinie stosunku państwa do religii pakiet usuwa przepisy uniemożliwiające dotąd religijnym muzułmankom noszenie chust w miejscu pracy. Premier zapowiedział kontynuację reform, nie zarysował jednak ich harmonogramu.

Komentarz

- Pakiet ma być demonstracją przywiązania rządu do programu demokratyzacji państwa, doraźnie zaś jest odpowiedzią na falę wewnętrznej i zewnętrznej krytyki wywołanej bezkompromisową reakcją na masowe protesty latem br., a także elementem trwającego od wiosny procesu pokojowego mającego rozładować problem mniejszości kurdyjskiej w Turcji.
- Zmiany znoszące ograniczenia wobec religii (przede wszystkim kwestia chust) wzmocnią popularność rządu wśród jego elektoratu bazowego (konserwatywnych Turków sunnitów) i zapewne pomogą utrzymać korzystne wyniki sondażowe (43%). Jest to ważne wobec zbliżającego się sezonu wyborczego 2014/2015 (kolejno wybory lokalne, prezydenckie i parlamentarne).
- Jednocześnie zakres pozostałych zmian, a także zamknięty tryb pracy nad pakietem zawiódł nadzieje liberalnej części tureckiej opinii publicznej, mniejszości etnicznych i wyznaniowych. Z perspektywy tych grup pakiet wypadł jednoznacznie poniżej oczekiwań nie tylko wobec formułowanego przez poszczególne środowiska programu maksimum (w przypadków Kurdów m.in.: nauka w języku ojczystym w szkołach państwowych,

obniżenie progu wyborczego, wypuszczenie z więzień działaczy kurdyjskich), ale także w porównaniu ze spekulacjami prasowymi poprzedzającymi jego ogłoszenie. Oczekiwano m.in. przyznania oficjalnego statusu mniejszości religijnej alewitów, prawa używania języka kurdyjskiego w urzędach, a także otwarcia greckiego prawosławnego seminarium teologicznego na wyspie Heybeli.

- Ograniczony zakres zmian utrudni rządowi osiągnięcie oczekiwanego celu politycznego – poprawy demokratycznego wizerunku w kraju i zagranicą, a także uspokojenia niezadowolonych grup społecznych. Wzmacnia zaś wizerunek premiera jako polityka niechętnego dialogowi ze społeczeństwem, gotowego wyłącznie na paternalistyczną „kontrolowaną demokratyzację”. Oznacza też pogłębienie impasu kurdyjskiego procesu pokojowego. Sytuacja ta grozi nie tylko kolejnymi wybuchami niezadowolenia społecznego, ale także załamaniem się utrzymującego się od wiosny względnego spokoju w części kraju zamieszkaną przez Kurdów.